

Zakazać obrony przed Ryszardem C.

26 października 2010



Okazuje się, że politycy, przynajmniej ci z SLD, są pozbawieni zdolności logicznego myślenia. Oto po zabójstwie Marka Rosiaka w biurze PiS w Łodzi – dokonanym bronią, na którą zabójca nie miał zezwolenia – Grzegorz Napieralski oznajmił, że jego partia będzie domagać się całkowitego zakazu sprzedaży broni osobom fizycznym.

Innymi słowy, będzie domagać się uniemożliwienia legalnego dostępu do broni nie osobnikom podobnym zabójcy Ryszardowi C., który i tak takiego dostępu nie miał, ale ich potencjalnym ofiarom. Po wejściu w życie takiego zakazu zamachowcy będą już pewni, że ich cele nie będą mogły im zagrozić legalnie posiadaną bronią i że w związku z tym groźba otrzymania kulki w głowę od atakowanych będzie już naprawdę bardzo niewielka. Obecnie takie ryzyko jest większe – bo niektóre osoby, zwłaszcza na wysokich stanowiskach, mogą mieć zezwolenie na broń i posiadać ją legalnie.

A jeśli broń w Polsce mógłby sobie kupić i nosić każdy, to czy Ryszard C. w ogóle zaryzykowałby napad? Wiedząc, że może zostać zastrzelony na miejscu przez dowolną osobę tam się znajdującą?

Autor: [Jacek Sierpiński](#)

Zdjęcie: [Nicolas Vigier](#)